

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 30 listopada 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje w dniach od 12-ej do 1-jej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka
BRASŁAW — Wileńska 8 — U. Lewin
BRUJA — Kowkin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzisławowa
GRODNO — N. Basa, Napoleona 11.
HOBODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LUNINIEO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego

N. SWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Kościński 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
St. SWIECZANY — M. Lewin, Buro Gazet., ul. 3 Maja 5
SZARAKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYŃ — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odzieniem do domu, lub z prasą pocztową 4 zł, miesięczną 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.359. W sprzedaży detalicznej 20 gr.

Opłata pocztowa miesięczna 1000 zł. Redakcja rękojmi w abonamentach nie zwraca. Administracja nie uwzględnia strażniczości do rozliczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-esp. w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane materiały: 50 gr. Kromka reklamowa 60 gr. W zamieszczeniach świętecznych oraz w prowincjach o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 8-ciostronny. Administracja nie przyjmuje umów na czas dłuższy niż 6 miesięcy. Terminy druków Administracji nie obowiązują.

Admirał Horthy w Rzymie



Regent Węgier, admirał Horthy składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Podpisanie konwencji o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunją



Zdjęcie nasze przedstawia moment podpisywania przez ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Wiktora Antonescu i polskiego ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka.

Wojska powstańcze wznowiły atak na Madryt

PARYŻ. PAT. Korespondent Havasa donosi z Talavera de la Reina (po stronie powstańców): Dziś wypogodziło się nareszcie i wojska powstańcze rozpoczęły od rana generalny atak na Madryt. Ataki dokonywane są na wszystkich odcinkach północno-zachodnich i południowych, a poparte są przez bombardowanie z samolotów i dział.

Od godz. 9 rano miasto znajduje się w półkołu ognia i że laza. 27 samolotów powstańczych unosi się nisko nad stolicą. — Najbardziej zaciekle walki toczą się na Paseo de Rosales i w dzielnicy Tetuan na północy.

Walki uliczne w Madrycie

PARYŻ. PAT. Korespondent Havasa donosi z Madrytu (po stronie powstańców): Dnia 28 bm. po piekielnej kanonadzie piechota powstańcza zaatakowała okopy wojsk rządowych w dzielnicy Tetuan vis a vis Cuatro Caminos i zdobyła kilka domostw, zamienionych na forty. —

Zajęto m. in. sześciopiętrowy dom, broniący przez 32 karabiny na szynowe. Zdobyto też 2 forte w końcu Casa-del-Campo. Powstańcy nie próbowali posunąć się dalej. Do godziny 16-ej artylerja powstańcza ostrzeliwała przeciwnika, artylerja rządowa odpowiadała zrzadka, ale celnie.

Postępy, jakie czyni artylerja rządowa, wskazują, że ma się do czynienia z inną armją niż poprzednio.

Przygotowania do energicznych operacji

SEWILLA. PAT. Radio donosi dziś po południu o ożywieniu na wszystkich frontach, na których ostatnio wskutek niepogody wszelka akcja była wstrzymana.

W oczekiwaniu na poprawę pogody prowadzone są przygotowania, które pozwolą na podjęcie energicznych operacji.

Powstańcy rozciągają w dalszym ciągu kontrolę nad ruchem w portach, by w razie potrzeby przeszkodzić w dostarczaniu obcej pomocy wojskom rządowym.

Radjostacja zaprzecza też wiadomościom radja madryckiego o rzekomych sukcesach wojsk rządowych.

Bombardowanie Barcelony

SALAMANCA. PAT. Komunikat nacelnego dowództwa sił zbrojnych gen. Franco donosi: Na froncie w Asturji dnia 27 bm. odparto krwawy atak czerwonej milicji. „Czerwoni” stracili 400 zabitych. Samoloty narodowe dnia 27 bm. z powodzeniem bombardowały w porcie barcelońskim 2 parowce transportowe sowieckie, które miały wyładowywać większe ładunki sprzętu wojennego.

Czerwoni mordercy

PARYŻ. PAT. Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Urząd prasowy kwatery głównej w Salamance komunikuje: Konsulowie Austrii i Paragwaju zostali zamordowani przez czerwonych w Bilbao. Aby usprawiedliwić zbrodnię, zarzuca się zamordowanym akcję szpiegowską. Oświadczamy uroczysto, że armja narodowa nie była w żadnym kontakcie ze wspomnianymi dyplomatami. Wyrażamy nasze głębokie współczucie rządowi Austrii i Paragwaju z powodu haniebnego zbrodni, jakiej nigdy nie było na ziemi hiszpańskiej.

Owsiejenko protestuje

BARCELONA P.A.T. Konsul generalny ZSRR Antonów Owsiejenko założył protest przeciw artykulowi, ogłoszonemu na łamach prasy katalońskiej przez wyrażiciel opinii trockistów. W artykule wyrażono pogląd, że ZSRR wywiera decydujący wpływ na politykę Hiszpanii.

Przywrócenie sądów honorowych

BURGOS P.A.T. Gen. Franco przywrócił zniesione przez rząd republikański sądy honorowe oficerskie w armji i marynarce.

Czerwoni używają gazów

SEWILLA. PAT. Komunikat radjowy z godz. 8,30 podaje m. in.: Na odcinku Jacao „marksisiści” przypuścili nowy atak na Agnero, posługując się gazami zapalającymi. Atak ten odparto ze stratami dla oddziałów rządowych.

Na froncie madryckim nie zanotowano żadnych zmian. Na południe od stolicy nieprzyjaciel atakował Val de Moro. Kontratak wojsk powstańczych powstrzymał nacisk oddziałów rządowych, przyczyniając im duże straty.

W Asturji odparto kilka ataków przeciwnika, który stracił 400 zabitych i pozostawił na polu walki 1 czołg.

Według tegoż komunikatu, „marksisiści”, korzystając z uspokojenia na froncie madryckim z powodu niepogody, rozpowszechniają wiadomości o zwycięstwach wojsk rządowych, w rzeczywistości są one zaszachowane na wszystkich frontach, nie posuwają się naprzód, a nadto cierpią głód.

Aresztowanie b. ministra

TENERIFA. PAT. Rozgłoszonia powstańcza donosi: Anarchiści aresztowali b. ministra spraw wewnętrznych Cezara Quiroga, który w swoim czasie podlegał do zamordowania przywódcy mo narchistów Calvo Soteli.

Quiroga podobno usiłował uciec z Madrytu i wobec tego został przez anarchistów zatrzymany.

Pogłoski o rozejmie

WALENCJA. PAT. Minister spraw zagranicznych Alvarez-del Vajo oświadczył prasie, że pogłoski o poczynionych jakoby propozycjach rozejmu są bezpodstawne.

Linja Maginot będzie przedłużona

PARYŻ. PAT. W czasie ostatniej podróży inspekcyjnej po pograniczu francusko-szwajcarskim w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Gemelin'a, min. Daladier zwiedził okolice Pont Arlien i dolinę Mont d'Or.

Podróż ta, jak twierdzi „Le Journal” jest w związku z zamiarem przedłużenia na tym odcinku linii Maginot przez zbudowanie nowych fortyfikacji i przystosowanie dawnych fortów do wymagań nowoczesnej techniki.

Regent Węgier w Wiedniu

WIEDEN. PAT. Dziś o godz. 10 rano, na uroczystość ozdobioną i udekorowaną flagami o barwach narodowych węgierskich wiedeński dworzec wschodni przybył regent Węgier Horthy z małżonką i otoczeniem. Razem z regentem przybyli premier węgierski Daranyi oraz węgierski minister spraw. zagr. Kanya.

Pogłoski o podróży Mussoliniego do Berlina i Wiednia

PARYŻ. PAT. Havas donosi z Rzymu, że według krążących tam pogłosek, Mussolini ma w ciągu 1937 roku, udać się w podróż po Europie Środkowej, odwiedzając szefów rządów Niemiec, Austrii i Węgier.

Pogłoska ta powstała wobec wiadomości, że w maju 1937 roku król Wiktor Emanuel III-ci uda się z rewizytą do regenta Horthy'ego i że wówczas towarzyszyć mu będzie szef rządu Mussolini. W czasie tej podróży nastąpiłoby oprócz rewizyty w Budapeszcie wizyta w Wiedniu, a podobno i spotkanie w stosunku niedalekim od Wiednia Berchtesgaden.

Nieporozumienia w łonie F. Ludowego we Francji

PARYŻ P.A.T. W kołach politycznych duże wrażenie wywołała pewnego rodzaju półoficjalna demarche przedstawiciel partji radykalnej w osobach min. Daladiera, prezesa stronnictwa, oraz min. Delbosa, b. przewodniczącego grupy radykalnej u premiera Bluma, dokonana w sobotę dn. 28 bm. wieczorem.

Wizyta ministrów radykalnych u premiera Bluma jest jednym z dalszych ogniw poważnego zatargu w łonie frontu ludowego, jak i mimo ustawicznych nawoływań do jednności, rośnie z każdym dniem i przy każdej okazji między partją radykalną a komunistami. Ministrowie radykalni, jak wskazu-

ją w kołach politycznych, oświadczyć mieli premierowi Blumowi, iż współpraca radykalów z komunistami w tego rodzaju okolicznościach, jak n.p. podczas wielkiego meetingu, zorganizowanego w ubiegłą sobotę przez paryski komitet frontu ludowego w sali Włodromu zimowego, gdzie mówca radykalny dep. Campincha został prawie gwizdany przez większość komunistyczną sal, staje się coraz trudniejszą.

W kołach radykalnych wskazują przy tej okazji, iż tego rodzaju stosunek komunistów do przedstawicieli partji radykalnej ujawnia się już nie poraz pierwszy.

Skutki 40-godzinnego dnia pracy

TILLE P.A.T. W zagłębiu przemysłowym północnej Francji w następstwie wprowadzonego z dn. 1 listopada 40-godzinnego tygodnia pracy w górnictwie, dał się odczuć dotkliwy brak węgla, w wielu gminach wiejskich i ośrodkach przemysłowych. Kopalnie tutejsze, dostarczające dotychczas 90 procent lokalnego zapotrzebowania nie są obecnie w stanie dostarczyć ponad 70 procent. Składy miejscowe również są już wyczerpane.

Litwa wymienia więźniów z Sowietami

RYGA P.A.T. Jak donoszą z Kowna, rząd litewski zwrócił się do ZSRR o wymianę 15 uwięzionych ostatnio Litwinów, obywateli sowieckich, przeważnie nie księży na aresztowanych w Kownie Rosjan komunistów obywateli litewskich

Paryż o wizycie min. Antonescu

BERLIN P.A.T. Komunikat oficjalny o wizycie min. Antonescu w Warszawie został ogłoszony przez prasę francuską z komentarzami.

„ECHO de paris” pisze, iż Polska i Rumunja potwierdziły całkowicie zgodność obu krajów.

Zapowiedź ostrej zimy

BERLIN. PAT. Wobec pierwszych opadów śnieżnych w Berlinie, prasa za miesiąc wyjątki broszury uczonego francuskiego na temat „ostrej zimy r. 1936 — 1937”. Według oświadczeń b. d. d. francuskiego, tegoroczna zima będzie najostrejsza od przeszło 100 lat. Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpocząć się mają rzekomo dopiero 30 grudnia i potrwać do 7 marca. Dane te obliczone są jednak przedewszystkiem na Francję.

Rada L. N.

GENEWA P.A.T. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że Rada Ligi Narodów zbierze się najprawdopodobniej około 7 grudnia.

Tosca Jeszcze nie wie Zegarmistrz

Pewna włoska śpiewaczka operowa wystąpiła w Bostonie z „Tosca” Pucciniego. Podczas namiętnego duetu Cavaradossiego i Toski, zabrzmiął na głośno głos śmiech. Dwóch przeskadzających w ten sposób przedstawieniu wyrzuceno natychmiast z teatru. Okazało się, że byli to dwaj Włosi, których gorliwa policja aresztowała.

Incydent ten wyjaśnił się. Podczas śpiewu wykonawca roli Cavaradossiego wykonał jakiś gwałtowny ruch. Aby ratować sytuację, śpiewaczka, grająca Toskę, licząc na nieznaną jej języka Amerykanów, zaśpiewała: „Nie obraćaj się, masz pęknięte spodnie”. Obu Włochów zwolniono i przeproszono.

Dwaj znani komicy berlińscy Helmerding i Beckmann mieli stały stolik w pewnej kawiarni berlińskiej.

Pewnego dnia wszedł Helmerding przygarbiony i rzekł ponuro: „Beckmann usnął nagle. Atak serca”.

Przez dziesięć minut rozmawiano przy stole przyzwoitym głosem.

Nagle otwarły się drzwi i wszedł uśmiechnięty Beckmann.

Całe towarzystwo zdumiało się nie pamięć, a Helmerding zszepnął: — „Na Boga, uważajcie, żeby niczego nie poznał. On jeszcze nie wie o ten!”.

— Jak się pani podoba mój nowy kapelusz?

— Bardzo ładny, pani Janeczko. Zawsze nosiłam takie, gdy jeszcze byłoby modne.

W Abo skazano pewnego zegarmistrza na pięć tysięcy marek grzywny. Chodziło o to, że oddany do naprawy zegarek przestawił on, zamiast przyspieszyć go, w ten sposób, że opóźnił się jeszcze bardziej.

W następnym tego właściciel spóźnił się na pociąg, nie stawił się na czas na proces i przegrał go. Poza karą pieniężną sąd zarządził aresztowanie zegarmistrza i skazał go na zapłać strat, poniesionych przez klientów.

— Co sądzisz, Jasiu? Cobym ja powiedział, gdybyś mi narazicie oświadczył z radością, że lubisz chodzić do szkoły?

— Obitłyś mnie, tatusiu, gdyż to byłoby kłamstwo.

U państwa radcostwa monter naprawia elektryczność.

— Proszę zabrać moją biżuterję i zamknąć ją w szafie, a klucz przynieść mi, — mówi głośno, wobec monter, niezbyt taktowna pani domu.

Monter wyjmując spokojnie z krami zelki zegarek i zwraca się do służącej:

— Może paniemka weźmie i mój zegarek. Zdaje się, że to jakiś nieprzydom.

Kazio zgubił klucz od mieszkania. Szuka go po wszystkich kieszeniach i nigdzie nie może znaleźć. Jeden z obecnych, który pomagał w poszukiwaniach, zwraca się do niego:

— Czy szukał pan już w prawej kieszeni, zdaje się że nie?

— Nie szukałem. Boję się...
— Dlaczego?
— Jeśli go tam nie znaję, to jestem zgubiony...
Wybr. Wel.

ŻŁÓZ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ Powszechnych

„Ten który uratował matki”



Dom, w którym urodził się w Budapeszcie prof. Semmelwejs, wynalazca serum przeciw gorączce pologowej, został uwieczniony umieszczeniem tablicy pamiątkowej.

Litwinów atakuje Niemcy, Japonię i Włochy i zasyła pozdrowienia obrońcom Madrytu

MOSKWA. PAT. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow wygłosił na kongresie Sowietów przemówienie, w którym ostro zaatakował Niemcy, Włochy i Japonię, w związku z wojną domową w Hiszpanii i zawarciem układu o zwalczaniu międzynarodówki moskiewskiej.

Faszyzm włoski — zdaniem Litwinow — do niedawna był ruchem wewnętrznym — włoskim. Obecnie posiadaładami narodowego socjalizmu, który okazuje wielką ekspansję zagranicą. Agenci faszyzmu niemieckiego zostali ostatnio wykryci w ZSRR. Niebezpieczeństwo faszyzmu w Sowietach — oświadczył Litwinow — zlikwidujemy własnymi siłami bez uciekania

się do zawierania układów międzynarodowych. Przechodząc do wojny domowej w Hiszpanii, Litwinow pominął milczeniem sprawę wysłania rządowi madryckiemu broni i instruktorów sowieckich, natomiast zaatakował ostro Niemcy i Włochy za dostarczanie pomocy gen. Franco oraz londyński komitet nieinterwencji za brak energii — wobec czego rząd sowiecki zmuszony był oświadczyć, że nie czuje się silnie związany umową o nieinterwencji, niż inni sygnatarjusze.

Daladier o układzie niemiecko-japońskim i wyścigu zbrojeniowym

PARYŻ. PAT. „Paris Soir” podaje, że minister obrony narodowej Daladier, przemawiając w Neubourg koło Louviers oświadczył m. in.:

„Jesteśmy świadkami olbrzymiego wyścigu zbrojeń.

W tym samym czasie układ niemiecko - japoński wprowadza Azję do sporów europejskich. Po

mimo tych groźnych zjawisk Francuzi, bądźcie spokojni i nie dawajcie posłuchu panice, jaką sięją niekierownicy. Duch naszej armji jest bardzo wysoki, nasze uzbrojenie — potężne.

Nie ugnieśmy się przed żadną siłą i będziemy żebrać o pokój”.

Tokio wobec pogłosek o umowie z Włochami

TOKIO. PAT. Agencja Domei donosi: Przed nadejściem urzędowego sprawozdania z Rzymu, japońskie MSZ odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie pogłosek prasy o umowie włosko - japońskiej, znajdującej się w trakcie rokowań. W kołach dyplomatycznych mówią, że obecne rokowania dotyczą wyłącznie rozszerzenia stosunków handlowych włosko - japońskich, a nie zagadnień politycznych.

Obecnie Japonia nie ma zamiaru zapraszania trzeciego państwa do uczestnictwa w umowie niemiecko - japońskiej w myśl artykułu 2 tej umowy. Wobec tendencji W. Brytanji i Francji do uznania aneksji Abisynji przez Włochy, Japonia skłania się całkowicie do pójsjcia za przykładem Anglii i Francji.

Co się zaś tyczy uznania Mandżukuo przez Włochy, to Japoni to nie jest potrzebne, gdyż jest to sprawa stosunków między Włochami i Mandżurją i dlatego ta - kie uznanie nie może być uważane za jeden z przedmiotów rokowań włosko - japońskich.

DEPESZE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Berlin zwycięża z trudem Kraków 5:4

BERLIN. PAT. Rozegrany w niedzielę w Berlinie wobec 30000 widzów oczekiwany z bardzo dużym zainteresowaniem mecz Berlin - Kraków zakończył się nieznacznie zwycięstwem Berlina w stosunku 5:4 (3:2).

Walka była naogół wyrównana, a po przerwie Polacy mieli nawet przewagę, lepiej atakowali i przez pewien czas prowadzili 4:3. Jednak w ostatnich 20 minutach udało się Berlinowi rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Akcja o odżyczenie adwokatury

Walne zebranie Izby Adwokackiej w Warszawie

WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpoczęło się oczekiwane z dużym napięciem doroczne zgromadzenie Izby Adwokackiej w Warszawie.

Okolicznością, która dominuje w życiu adwokackim jest zażydzenie zawodu adwokackiego, które w ostatnich czasach poczyniło zastraszające postępy. Polacy są już zdecydowaną mniejszością: w Izbach Adwokackich w Krakowie i Lwowie ilość adwokatów żydów przekracza 90 proc., a w Izbie Adwokackiej w Warszawie wynosi zgró 60 proc.

W tym stanie rzeczy Narodowe Zrzeszenie Adwokatów wystąpiło z inicjatywą jednolitego frontu adwokatów - Polaków przy najbliższych wyborach, celem wspólnego przeprowadzenia odżyczenia adwokatury. Do porozumienia tego przystąpiły wszystkie organizacje adwokackie z wyjątkiem Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, które w ostatniej chwili cofnęło się.

Pomimo to 230 adwokatów podpisało i zgłosiło wniosek następującej treści:

Walne Zgromadzenie Izby postanawia:

1. polecić Radzie Adwokackiej w Warszawskiej w Polsce.

Polacy opuścili obrady krakowskiej Izby Adwokackiej

KRAKÓW. Na zebraniu Izby Adwokackiej ze strony adwokatów polskich zgłoszono szereg wniosków, które ze względu na większość żydowską

nie zostały przyjęte. Adwokaci Polacy opuścili wówczas zebranie. Żydzi obradują sami.

Obrady adwokatów lwowskich

LWÓW. W sobotę rozpoczęły się obrady lwowskiej Izby Adwokackiej. Przed zebraniem grupa adwokatów polskich zażądała, ażeby w wyborach do władz adwokackich zastosowano następujący klucz: 7 miejsc dla Polaków, 7 dla żydów, 3 dla Białorusinów (Polaków - adwokatów jest na terenie lwowskiej Izby około 14 procent).

Wniosek polski spotkał się z kategorycznym sprzeciwem żydów, którzy go odrzucili, nie chcąc dopuścić do obrady. (Żydzi posiadają przynajmniej większość wśród adwokatów).

W związku z kategorycznym ożruczeniem wniosku polskiego przez żydów zgłosił rezygnację dziekan Izby mec. dr. Stankiewicz. Składając wszystkie godności, jakie piastował w Izbie i w Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Zebranie wileńskiej Izby Adwokackiej

WILNO. Wczoraj odbyło się zebranie Wileńskiej Rady Adwokackiej celem dokonania uzupełniających wyborów 5 członków, którzy w myśl ustawy ustępują o roku. Na miejsce pp. Świdwy, Kiersnowskiego, Krzyżanowskiego, Terlikowskiego, i Stuczynskiego — wybrano na podstawie dokooptowania pp.: Węslawskiego, Matyasa,

Luczywka, Sejfera i Żaboklickiego. Do Sądu Dyscyplinarnego weszli: Wiściecki, Kozłowski, Czernichow, Rymkiewicz. Do Rady Nacz. Adw. wybrano pp.: Jasińskiego i Engla. Wybory nowego dziekana Wil. Rady Adwokackiej odbędą się 30 - XI. Wysuwana jest kompromisowa kandydatura adv. Bagińskiego.

„Święto Podchorążego”

WARSZAWA P.A.T. Wczoraj jako w rocznicę powstania listopadowego odbyło się w Warszawie „Święto Podchorążego”.

O godz. 12,40 przemaszerował na rynek Starego Miasta batalion szkół podchorążych, ustawiając się w kilku rzutach. Na czele bataljonu ustawiły się plutony podchorążych w historycznych mundurach.

Przedgład ustawionych oddziałów dokończył płk. Parafianki, po czym podchorążowie przy dźwiękach „Warszawianki” przemaszzerowali ul. Krakowskie Przedmieście, Nowym Światem, Al. Ujazdowskimi do Belwederu.

Po ustawieniu się bataljonu na dziedzińcu belwedeńskim, podchorążowie oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego chwiał głębokim milczeniem.

Po złożeniu hołdu pamięci wodza narodu, podchorążowie objęli uroczyste wartę.

O godz. 18-ej odbyło się zapalenie symbolicznego znicza w łazienkach królewskich.

Ojciec otruł 6 dzieci

Łańcuch potwornych zbrodni sadysty

GDYNIA. Dzielnica robotnicza Gdyni Obłuże, stykająca się z Okypem, została w dniu wczorajszym poruszena potworną wiadomością o otruciu przez ojca 6 dzieci.

W jednym z domów na Obłużu zajmował pokój z kuchnią szewc, pochodzący z Włocławka, 47-letni Aleksander Buczyński wraz z żoną i liczną rodziną.

Buczyński został aresztowany onegdaj pod zarzutem otrucia swych dzieci.

Jak ustalono, w ciągu swego pożycia małżeńskiego Buczyński mieli 12 dzieci, z których czworo żyje, reszta zaś zginęła z ręki ojca.

Począwszy od roku 1920 zgładził on je z tego świata już w pierwszych tygodniach po urodzeniu, dając im silny odwar maku, po którym zasypiali i już się więcej nie obudzili, albo też dusząc je poduszką na śmierć.

Zamordowane tak ohydnie niemowlęta były w wieku od tygodnia do 2 miesięcy.

Buczyński mordował swe dzieci a całą świadomością czynu — prawdopodobnie dlatego, aby pozbyć się kłopotów, związanych z wychowaniem tak licznej rodziny.

Potworny szewc został aresztowany i po przesłuchaniu przez policję oraz sędziego śledczego osadzony w więzieniu w Wejherowie.

Nadmienić należy, że nieszczęśliwa rodzina znajduje się w strasznej nędzy. Dzieci są chore i obdarłe, matka jest kompletnie wycieńczona, nie zdolna do żadnej ciężkiej pracy.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Dzisiaj ostatni pożagalny występ ELMY GISTED
o g 8,15 w „FRASQUITA”
Teatr PREMJERA
DO KOŁA MIŁOŚCI
występy Z. Lubiczówny

OPWIADA KIEWNARSKA

—64—

DROGA HELENY

— Przedewszystkiem niezwykle piękna. Dziwię się, że istota młoda i obdarzona tak wyjątkowo szczęśliwymi warunkami zewnętrznymi — zechciała się zamknąć tu, gdzie wyjątkowej tej urody nawet ocenić nie są w stanie.

Michał uśmiechnął się pobłażliwie:
— Bardzo wielu spraw nie jesteś jeszcze w stanie zrozumieć. Różne drogi obiera Pan, by przywrócić zbłąkane owieczki do stada. Jeżeli chodzi o siostrę Różę, to zdaje się, że ją przywiodła do nas zawiedzioną miłość. Przekonała się, że powab cielesny to marność nad marnościami, że miłość ludzka krucha jest i nietrwała. I przyszła tu, by poświęcić się służeniu bliźnim w imię Miłości Wiecznej.

— Zbyt jest młoda i ładna, żeby na nią jeszcze kiedyś nie miało zawołać życie.

— Więc uważasz, że to, co tu się dzieje, nie jest życiem? Życiem pełnym radosnej, owocnej pracy? Czyż naprawdę lepszym się wydaje życie wielkich miast? Brutalna, bezwzględna walka o zdziwienie władzy, jaką daje pieniądź?

— Przechodzili koło niewielkiej, dość prymitywnie zbudowanej kaplicy.

— Z czasem postawi się nową, obszerniejszą, Teraz kończymy budować dom rekolekcyjny, tam w sosnowym lasku. Dużo tu do nas zjeżdża ludzi, zmęczonych bezsensownym życiem bez Boga. — Trzeba mieć, gdzie ich pomieścić. Dać im ciszę i spokój niezbędne do odnalezienia siebie.

Szli wolno. Mijały ich kamie drepcące szeregi ślepych

dzieci mniejszych i większych. W asyście sióstr zakonnych kierowały się do kaplicy.

— Błogosławiony niech będzie krzyż — pozdrawiał przychodzących Michał.

— Który otwiera nam niebo, — odpowiadały dziecinne głosy szklanym dźwiękiem przebieganych paciorków różańca. Dziwne (pretensjonalne — zdaniem Heleny) słowa były wymawiane z prostotą, trochę nawet bezzmysłną, jak „niechaj będzie pochwalony — przez włościan w polu.

— Nie wejdziesz się pomodlić?

— A czy nie spóźnię się na ten autobus? Nie chciałabym wracać o bardzo późnej porze. Już teraz się ściemnia.

— Zapominasz o tem, że bez woli Pana nikomu włos z głowy spaść nie może.

— A przecież tyle ich codzień spada... zapewne z woli Pańskiej. Wolę nie ryzykować. — Aide toi Dieu t'aidera — powiadają moi paszportowi rodacy. Chciałabym się tylko jeszcze zobaczyć z Jasią. To znaczy: — zobaczyć Jasię, bo to biedactwo widzieć mnie przeciwie nie może.

Właśnie szły do kaplicy dzieci najmłodsze. Siostra Irena prowadziła Jasię za rączkę. Helena uniosła małą i przytuliła twarz do jej jedwabistych włosów.

— Nie bój się, Jasienko. Tu będą się tobą dobrze opiekować i leczyć ciebie. A mama będzie tu często odwiedzać, i ja także. Bądź grzeczna i posłuszna — tu są dobrzy ludzie — zapewniała bardziej samą siebie niż dziecko, pokrywając bladą buzię i śliczne, niewidzące oczęta pocałunkami.

— Tu dobzy ludzie — powtórzyła ze spokojem przekonania niemi Jasia i ufnie spowrotem włożyła łapkę w dużą dłoń siostry Ireny.

— Jeżeli boisz się spóźnić, to chodźmy — powiedział Michał.

— A teraz sprawa materialna — zająknęła się pani de Lagarde. — Piotrowa zarabia bardzo mało, ja narazie... także. Chciały byśmy, żeby dziecku na niczem nie zbywało, na kuracji też oszczędzić nie można... więc... nie wiem sama?...

— Marto! Marto! O wiele się troskasz — kiwał głową doktor. — Palmy zostały stworzone w celu niesienia ludziom pomocy, nie dla ich wyzysku. U nas każdy płaci tyle, ile może i chce. A kto nie może — nie płaci wcale.

— I zakład może istnieć przy podobnie fantastycznej kalkulacji?

— Jak widzisz, istnieje i rozrasta się... A działalność nasza zatacza coraz szersze kręgi, albowiem została wszczęta w imię Pańskie.

Fioletowy zmierzch zdawał się spadać drobnymi płatkami z czarnych, pierzastych gałęzi sosen. Horyzont widoczny u kresu sinawych, obnażonych pól czerwieńlati wspomnieniem niedawno odeszłego słońca. Na dalekim zakręceniu drogi zaślinały kłujące światła mechanicznego wozu. Przez głowę Heleny ostro przemknęła niespodziewana pokusa: — zostań tu nazawsze. Pełnić pracę skromną a pożyteczną. Niesieć ulgę cierpiącym. Nie troszczyć się o jutro. Zrzec się własnej woli i zarazem odpowiedzialności za siebie.

Ta nagła chęć wydała się jej tak dziwaczna i niepokojąca, że nie ośmieliła się jej głosem wyjawiać. I nie zdążyła. Hałas nadjeżdżającego autobusu zmącił klasztorną ciszę pól; przywiózł go rączkę pośpiechu i zatrute wyziewami benzyny powietrze wielkiego miasta.

XV.

Dnie wlokły się ospale, jednostajnie; beznadziejnie w swej bezcelowości, dłużące się nieznosnie. Helena nie umiała się oswoić, pogodzić z myślą o kalekcie Jasi. Nie przyzwyczajała się też do nieobecności dziecka.

(D. C. N.)

W terenie i na torach

O tytuł najlepszego sportowca Wilna

WILNO. Specjalnie wyłoniona komisja trzech do wskazania kandydatów na najlepszego sportowca Wilna o nagrodę im. pik. dipl. Wendy wysunęła już swoje kandydatury.

Za rok 1935 nagrodę tę otrzymała wioślarska mistrzyni Polski Plewakowa. Do nagrody za rok 1936 kandydują na wniosek komi-

sji trzech: osada wioślarska WKS Śmigły, z której trzech wioślarzy reprezentowało barwy polskie na regatach olimpijskich w Berlinie, oraz por. Wasilewski, rekordzista w strzelactwie.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego w Wilnie zwołał wkrótce zebranie, które ostatecznie zatwierdzi wybór kandydata.

Poznańscy hokeiści zwyciężają Śląskich

KATOWICE. W piątek wieczorem odbył się w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy poznańskimi AZS a katowicką Pogonią.

Zwyciężyli poznańscy w stosunku 2:0. Obie bramki padły w ostatniej fazie gry. AZS grał zupeł-

nie dobrze, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że był to jego pierwszy mecz w sezonie. Bramki zdobyli Ludwiczak i Warmiński. Wyróżnili się Zieliński, Stogowski i Ludwiczak.

Widzów mało.

Bokerskie zawody eliminacyjne

W niedzielę, dnia 29 b. m. odbyły się w sali Ośrodka W. F. bokerskie zawody eliminacyjne przed meczem z Białymstokiem.

Wyniki walk następujące (zwycięzcę podajemy na drugim miejscu): Waga musza: Lukmin II. AZS — Leńdzin, niest. (przez techn. K.O.)

Waga piórkowa: 1) Krasnopiorow, niest. — Małnowski K.P.W. (przez techn. K.O.); 2) Kulesza, AZS — Nowicki, W.K.S. (na punkty).

Waga kogucia: 1) Goliczyn, A.Z.S. — Dębski II. W.K.S. (na punkty); 2) Czarny, W.K.S. — Bagiński, niest. (na punkty).

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszczowych, odbijaniach, zastosowanie 1 — 2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA - JOZEFA“ wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.

Waga lekka: 1) Szczypiórek, A.Z.S. — Sazanow, niest. (przez techn. K.O.); 2) Iwański, niest. — Dębski I. W.K.S. (a punkty). Wyniki walk publiczność przyjęła długotrwałymi gwizdami i z wybitnym niezadowolaniem. 3) Watoś, Strzelec — Szybowski W.K.S. (Watoś podał się).

Waga półśrednia: 1) „Igor“, niest. — „Borys“, Strzelec (przez K.O.); Borys niezwykłe szybko zatławił się z przeciwnikiem w I-iej rundzie. 2) Kieczal, W.K.S. — „Igor“, A.Z.S.; walka nierozstrzygnięta.

Waga średnia: Rutkiewicz, W.K.S. — Unton, niest. (Rutkiewicz podał się).

Waga półciężka: Dąkuszewicz, W.K.S. — Poliksha, niestow. (Daszkiewicz podał się).

Sędziował na ringu p. Hołownia. Publiczności bardzo dużo. Organizacja dobra. Podkreślić należy punktualne rozpoczęcie zawodów.

J. L. P.

Rekord Zbyszka Cyganiewicza na 30 walk stoczonych w Europie, nie przegrał ani jednej

BRUKSELA. W Antwerpi Zbyszko Cyganiewicz rozegrał mecz z Amerykaninem Zikosseem, zwyciężając zdecydowanie. Jest to 25-ta walka Cyganiewicza stoczona w Belgii. Z tych walk Cyganiewicz 21 razy wygrał

przez k. o., dwa razy przez poddanie się przeciwnika, a dwa razy walki nie rozstrzygnął.

W ciągu swego pobytu w Europie Cyganiewicz stoczył 90 walk, z których ani jednej nie przegrał.

O puchar króla Szwecji

KOPENHAGA. W Kopenhadze rozpoczął się mecz tenisowy o puchar króla Szwecji w półfinale pomiędzy Danją i Niemcami.

Po pierwszym dniu stan meczu

brzmiał: 1:1. Dla Niemiec punkt zdobył Dettmer, bijąc Plougmana 2:6, 6:2, 6:1, 1:6, 6:2.

Punkt dla Danji zdobył Koerner, bijąc Denkera 6:0, 6:3, 6:3.

Francja—Niemcy w kolarstwie

BERLIN. W piątek wieczorem rozegrany został w Berlinie między państwowy mecz kolarski Francja — Niemcy. Wygrali Niemcy 2:1.

W biegu długodystansowym wygrali Niemcy Lohman i Stach przed Francuzami Lemione i Terreaun.

W sprincie zawodowców również wygrali Niemcy Richter i Merkens przed Francuzami Michard i Gerardin.

Jedynie zwycięstwo odnieśli Francuzi w biegu sprinterów amatorskich

przez Georgeta i Mattona przed Lorenzem i Hasselbergiem.

W pierwszej połowie kwietnia 1937 rozegrane zostaną zapasnicze mistrzostwa Polski w Warszawie.

Mistrzostwa Europy odbędą się również w kwietniu. Na zawody te zarząd FELA wydeleguje zawodników z grupy mistrzowskiej, ćwiczącej pod kierunkiem trenera Ostrowskiego.

Turniej szachowy podoficerów zawod. garnizonu wileńskiego

W niedzielę dnia 29 listopada rb., odbyło się rozpoczęcie turnieju szachowego, organizowanego przez Sekcję Szachową Repr. Kasyna Podoficerskiego Garnizonu Wileńskiego dla swoich członków.

Zainaugurował konkurs prezes Kasyna st. sierż. Drewnowski, witaając reprezentującego protektora turnieju d-ę O. War. pik. dipl. Janickiego, — pik. Podwysockiego, komendanta Garnizonu, kuratora Kasyna, mjr. Lan-kana, oraz przybyłych gości i startujących w turnieju zawodników w liczbie 21.

Następnie przemówił pik. Podwysocki, życząc dobrych wyników w turnieju i podkreślając znaczenie gry szachowej, jako wpływającej na dyscyplinowanie umysłu.

Ostatni przemawiał kierownik turnieju st. sierż. Nawrot, Skreślił on w kilku słowach historię sekcji szachowej Kasyna. Powstała ona w r. 1933, jako oddzielenie Sekcji Oświatowej Kasyna. Liczyła ona teoretycznie 41 członków, stała jednak czynnych było mniej więcej 12 — 15. W r. 1935 odbyły się pierwsze mistrzostwa Garnizonu. W tymże roku zorganizowano z inicjatywy wileńskiego turnieju szachowego międzygarnizonowy i międzydzielnicowy. Odbył się on w Warszawie. Przechodnią nagrodę dla najlepszego zespołu ufundował p. Minister Spr. Wojskowych gen. Kasprzycki. — Zdobył ją zespół podoficerów ze Lwowa. Zespół wileński zdobył miejsce szóstą, otrzymał jednak nagrodę za najpiękniejszą grę.

W dalszym ciągu st. sierżant Nawrot podkreślił wielkie wartości, jakie wojskowemu daje gra w szachy, ucząc go cierpliwości, planowości w akcji i szybkiego orientowania się w wytworzonych sytuacjach. Na zakończenie mówca dziękował pik. Janickiemu za objęcie protektoratu nad turniejem, oraz tym, którzy przyczynili się do jego organizacji, a więc przede wszystkim st. sierż. Kasprzyckiemu i sierż. Gierzyńskiemu.

Następnie przystąpiono do pierwszej rundy turnieju.

Jak się dowiadujemy, po zakończeniu jego, co nastąpi w końcu stycznia 1937 roku, wyeliminowana reprezentacja wyjedzie na turniej międzygarnizonowy do Lwowa.

W roku 1938 turniej analogiczny odbędzie się w Wilnie. (P.)

ZJAZD REGIONALNY INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

W dniach 6 — 8 grudnia 1936 r. odbędzie się — jak wiadomo — w Wilnie zjazd regionalny inteligencji katolickiej. Opinia publiczna wciąż dopingowana różnymi hasłami, zawsze pięknymi i szlachetnymi, ale niezawsze może realnymi, poczyniła skarżyć się na nadmiar tych wszystkich zjazdów, zbiorek i organizacji, i poczyniła sobie przypominąć stare francuskie przysłowio: „Qui trop embrasse, mal tressait“.

Organizatorowie wileńskiego zjazdu inteligencji katolickiej zdawali sobie doskonale sprawę z tego stanu rzeczy, ale mimo to uznali za konieczne zjazd taki zorganizować. Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie przyczyn, które o urzędzeniu wspomnianego zjazdu zdecydowały.

Siła i znaczenie pewnej grupy w społeczeństwie wogóle, a zatem także i grupy stojącej pod sztandarem katolicyzmu, zależy nie tylko od jej liczebności, ale od dobrej organizacji i od dobrego (świadomego) celu i umiejętności dobrać odpowiednie środki kierownictwa. Tak np. w Niemczech katolicy stanowią mniej więcej 33 proc. ludności, a przecież dzięki znakomitej organizacji i dzięki wysokiemu poziomowi intelektualnemu kierowników odgrywali przez cały czas istnienia Rzeszy Niemieckiej od roku 1871 bardzo wybitną rolę w Niemczech i zdolali zawsze zrealizować prawie wszystkie postulaty katolicyzmu i (o ile można przewidywać) dzisiaj jestesmy w przededniu załagodzenia zaturgu, który wywiązał się między katolicyzmem a rządem hitlerowskim. We Francji odkąd Republika zniósła naukę religii w szkołach publicznych i na jej miejsce wprowadziła naukę t. zw. świeckiej moralności, przeważająca część ludności chowanna jest bez nauki o Bogu, a kościoły utrzymują się przeważnie z ofiar wiernych, składanych podczas nabożeństw; w duchu religijnym chowani są przeważnie tylko ci, których rodzice o ich wychowanie religijne i to na swój własny koszt się postarali. A przecież jeżeli się patrzy na Francję, to trudno uwiaryzić, że tam, gdzie liczba katolików w stosunku do obojętnych w sprawach religijnych jest stosunkowo niewielka, przecież katolicyzm odgrywa tak poważną rolę: z Francji bowiem płyną wciąż wielkie sumy na cele Kościoła Katolickiego, Francja dostarcza bardzo wielu misjonarzy, pełnych po święcenia, literatura naukowa katolicka jest bardzo bogata, we Francji istnieje pierwszorzędną Uniwersytet katolicki itd.; — wszystko to katolicyzm we Francji zawdzięcza swej organizacji i dobremu kierownictwu.

W Polsce sprawa ma się zupełnie inaczej, Polska ma bowiem ogromną przewagę ludności katolickiej i to ludności, czującej szczerze, głęboko, po katolicku, ale katolikom w Polsce brak organizacji, a zwłaszcza daje się silnie odczuwać brak organizacji inteligencji katolickiej. Zbytecznym dodawać, że szanujemy każdy rodzaj pracy i każdy zawód i w każdym wieku widzimy bliźniego, krwią Chrystusa Pana odkupionego, ale równocześnie nie możemy zamykać oczu na fakt, że człowiek, pracujący fizycznie nie ma ani czasu ani innych warunków potrzebnych do tego, aby myśleć mógł o pogłębieniu swego wykształcenia religijnego, aby wyrobił sobie sąd o aktualnych zagadnieniach, aby następnie ocenił, jakie stanowisko wobec tych problemów winien zająć katolik itd. Natomiast katolik należący do t. zw. inteligencji, może i na obowiązek to uczynić, a to tembardziej, że sposób, w jaki katolicyzm pojmuje i praktykuje t. zw. inteligencja, oddziałuje w bardzo silny stopniu siłą przykładu na sposób, w jaki pojmują i praktykują katolicyzm inne klasy ludności.

Urządzając zjazd inteligencji katolickiej i wogóle zamierzając pracować nad lepszą organizacją katolicyzmu w Polsce, zaznaczamy z całym naciskiem, że zjazd ten nie ma nosić żadnych i kart rejestracyjnych na rok 1937, który upływa 31 grudnia rb.

Władze skarbowe zapowiedziały, że termin ten przedłużony nie będzie i że zaraz po Nowym Roku urzędnicy skarbowi rozpoczną kontrolę świadectw przemysłowych po przedsiębiorstwach.

W drugim zaś referacie p. t. „Bolszewizm — największy wróg Kościoła i kultury“ poruszone będą następujące problemy:

1) Bolszewizm — największy wróg jednostki (osobowości ludzkiej). 2) Bolszewizm — największy wróg narodu (głosi skrajny materializm i skrajny internacjonalizm). 3) Bolszewizm — największy wróg religii wogóle, a Kościoła katolickiego w szczególności (wojujący ateizm i czynne bezbożnictwo).

W drugim zaś referacie p. t. „Bolszewizm — największy wróg Kościoła i kultury“ poruszone będą następujące problemy:

1) Bolszewizm — największy wróg jednostki (osobowości ludzkiej). 2) Bolszewizm — największy wróg narodu (głosi skrajny materializm i skrajny internacjonalizm). 3) Bolszewizm — największy wróg religii wogóle, a Kościoła katolickiego w szczególności (wojujący ateizm i czynne bezbożnictwo).

Świadectwa przemysłowe na r.1937

WILNO. Organizacje samorządu gospodarczego wystosowały do firm Przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych wezwanie w sprawie nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937.

Wezwanie przypomina, że już dn. 1 listopada rozpoczął się prawny okres nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937.

Podatki w grudniu

W grudniu rb. płatne są następujące podatki:

1) Do dnia 25 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w listopadzie 1936 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swoich operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

2) Do dnia 31 grudnia — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936.

WILNO. Zostali mianowani: sędzią sądu grodzkiego w Wilnie p. Cygniew Turski — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

AWANSE W SĄDOWNICTWIE

WILNO. Zostali mianowani: sędzią sądu grodzkiego w Wilnie p. Cygniew Turski — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Pierwsze lody na rzekach

WILNO. Służba synoptyczna Dyrekcji Dróg Wodnych otrzymała meldunki o ukazaniu się pierwszych lodów na rzekach polskich. Z powodu znacznego spadku temperatury poka-

zała się gęsta kora na Niemnie i Dźwi nie.

Na dopływach Niemna zaobserwowano również w wielu miejscowościach pierwsze lody przybrzeżne.

100 POSZKODOWANYCH ŻYDÓW zarejestrowało się w gminie żydowskiej

WILNO. W gminie żyd. — jak wiadomo — prowadzona była rejestracja osób, które ucierpiały podczas ostatnich zająć.

Zgłosiło się 100 żydów, odpisy zeznani których skierowano do władz prokuratorskich.

Wybicie szyb u żydów w Wornianach

WILNO. Onegdaj z okazji targu w czasie, gdy w miasteczku było dużo chłobpów z okolicy, jacyś nieznanymi sprawcy powybijali szyby w kilku domach, zajmowanych przez sklepikarzy żydowskich.

Zniszczonych zostało ogółem 18 szyb.

Policja szybko opanowała sytuację i nie dopuściła do dalszych zająć.

Kilku podejrzanych zdołano zastrzymać.

Samobójczy skok z mostu Zwierzynieck.

WILNO. W sobotę o północy z mostu Zwierzynieckiego rzuciła się do Wilji jakaś kobieta, która, nim zdoła

no przyjść z ratunkiem, utonąła. Złotok samobójczyni dotychczas nie wydobyto.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZIEŻ 30 Dnia 30 Andrzeja Elgjanek Wskazanie siłki g. 7.20 Zachód słońca g. 2.56

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Cisnienie średnie: 766. Temperatura średnia: —3. Temperatura najwyższa: —2. Temperatura najniższa: —4. Opad: —. Wiatr: południowy. Tendencja: spadek. Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie do wieczora dnia, 30 b. m.

Przeważnie pochmurne z opadami, głównie na północy i zachodzie. Nieco ciepłej. Najpierw słabe, potem silniejsze wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

DZIS DYZURUJA APTKI: Należa (Jagiellońska 1) Augustowskiej (Kijowska 2) Romeckiego (Wileńska 8), Frumkina (Niemiecka 13), Rosłowski (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski Pierwszorządny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Wizna osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA“ Inż. Zandberg Jakób — W-wa; adw. Jenkiewicz Bernard — Piąsk; Sztain Michał — Wiedeń; Balin Dawid — W-wa; Szper Aleksander — W-wa; Rytan Zdzisław — W-wa; Byłczyński Zygmunt — W-wa; Chreptowicz Konstanty — maj. Szezers; — Braibrodg Hirs — W-wa; Kierszowski Oszer — W-wa; Charanich Antoni — Kielec; Gotlib Jural — Biały stok; Sergie Leonard — W-wa; Marynowski Władysław — Niemenczyn.

Komfortowo urządzeni Hotel St. Georges w Wilnie Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A“ Grabowski Antoni z Lasachowa, Wakar Janusz z Warszawy, adw. Porębski Ignacy z Wołkowskiej, Janicki Wacław z Poznania, Penczek Marcin z Warszawy, adw. Lobman Rafał z Grodna, Woźniak Józef z Warszawy, adw. Klajewski Mikołaj z Nowogródka, adw. Szarek Cyprjan z Nowogródka, Otto Witold z Lwowa, adw. Swiryd Paweł z Nowogródka.

URZĘDOWA. Dyrektor kolei p. Głazek wrócił z podróży służbowej i objął urządowanie.

ZEBRANIA I ODCZYTY — Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa Historycznego odbędzie się w poniedziałek dnia 30 listopada o godz. 19-iej w lokalu Seminarjum Historycznego USB. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. Stanisława Zajęzłowskiego p. t. „Kwestia Kłajpedy i Litwy pruskiej w najnowszej literaturze naukowej“.

— Zarząd N. O. K. zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w wtorek dnia 1 grudnia rb. o godz. 6 p. p. w lokalu przy ul. Mostowej 1.

Co jest czynnikiem radjofonizacji?

Głównym czynnikiem rozwoju radjofonizacji są doskonale odbiorniki, dające niezwykle możliwości radjostuchaczowi, gdyż dawniejsze aparaty o małym stosunkowo zasięgu, względnie nawet średnie, nie dawały tych atrakcyjnych efektów, jakie dają nowoczesne aparaty.

Takie naprzykład superheterodyny TELEFUNKEN, to nieograniczony za sięg przenoszenia się w każdej chwili z kontynentu na kontynent, łączenie się w jednej sekundzie ze stacjami, odległymi od siebie o tysiące kilometrów — oto niezwykła „turystyka“ radjowa, której trudno się oprzeć. Najnowsze „gwiazdy“ radjowe krajowej produkcji TELEFUNKEN — „Premjer“, „Lord“, „Arystokrata“ lub „Magnat“, to przecież źródło emocji i radości radjowych, niezastąpione i niecyzerpane, wciąż żywe i tryskające dźwiękami, śpiewem i muzyką całego świata.

Warto zaiste być radjostuchaczem, mając taki cudowny aparat w domu. To jest rzeczywiście maksimum tego, co wogóle radio dać może. Nowe superheterodyny TELEFUNKEN, tak krainowo różniące się od zwykłego radjoodbiornika, dla swoich niedoścignionych zalet, zostały nagrodzone złotym medalem na niedawnej Wystawie Radjowej w Warszawie i one to, naszym zdaniem, przyczyniają się w głównej mierze do zwiększenia zastępów entuzjastów radjofonji.

Teatr na Pohulance

Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. „Ludzie na krze“ Ceny propagandowe

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Pożegnalny występ Elny Gistedt. „Frasquita“. Dziś o godz. 8.15 znakomita artystka Elna Gistedt zagna Wilno w swej świetnej kracieji Frasquity. Ceny propagandowe.

— Jutrzejšia premjera. „Dookoła miłości“. Jutro po raz pierwszy grana będzie w Wilnie op. O. Straussa „Dookoła miłości“ z Z. Lubiczówną w roli głównej w czołowni całego ze społu artystycznego „Lutnia“. Reżyseria K. Wyrwicz - Wichrowskiego. — Przy pulpiciu M. Kochanowski. Choreografia J. Ciesielskiego. Wystawa nowa.

— Nyota - Inyoka w „Lutni“. W piątek najbliższy odbędzie się w „Lutni“ ekscentryczny wieczór tańca wspaniałej tańcerki hinduskiej Nyoty Inyoka. Zainteresowanie obłrzymie.

— Teatr miejski na Pohulance. — Dziś w poniedziałek wieczorem (o godz. 8.15) po cenach propagandowych dana będzie nieodwołalnie już po raz ostatni współczesna sztuka W. Wernera „Ludzie na krze“ w premjerowej obsadzie.

Od jutra wtorku wieczorem, wraca na afisz ostatnia nowość repertuaru, arcywesoła komedia „Tempo 120“ która od dnia premjery zyskała podobne powodzenie, jak w swoim czasie niezapomnianą świetną komedja „Zwycięzcy krzyż“.

W końcu bieżącego tygodnia dana będzie nowa premjera sezonu, znakomita współczesna komedia p. t. „Oto kobieta“, jednego z najwybitniejszych senienich pisarzy obecnej doby W. Somerset - Maughama. Nowość repertuaru znajduje się oddawna w reżyserskim przygotowaniu dyr. Szpakiewicza w obsadzie czołowych

(Koniec kroniki na str. 4-5j) .

„Tydzień Przeciwożarowy“ w Wilnie

WILNO. „Tydzień przeciwożarowy“ rozpoczął się w Wilnie w dniu 29 b.m. mszą św. w kościele św. Jana o godz. 10-ej, którą celebrował ks. biskup

(Początek kroniki na str. 3-jej).

sił zespołu z pp. Żmijewską i Szymańskim w głównych rolach.

— Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna gra dziś 30 listopada w Stołpach znakomitą współczesną komedię p. t. „Kobieta i jej tyran“ popularnego na scenach polskich autora Stefana Kiedrzyńskiego — jedną z najbardziej sukcesowych premier ubiegłego sezonu w obsadzie pp.: Wieczorkowskiej, Drohockiej, Puchniewskiej, Dzwonkowskiego, Zastrzeżyńskiego, Czapińskiego, Utnika i innych.

TEATR LITERACKO — ARTYSTYCZNY „NOWOSCI“ Dziś, poniedziałek 30. XI premiera wielkiej rewji humoru, wesołości, satyry i nastroju p. t. „100 wolt humoru“ w świetnej obsadzie całego ponownie powiększonego zespołu z nowo zaangażowaną śpiewaczką Ireną Doriani, Różyńską, Majskim, Rybaczewską, Misiewiczem, Boruńskim, Baletem Ostrowskiego oraz fenomenalnych sportowców „Trio Nowackich“.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Ceny nie podwyższone. Sala dobrze ogrzana.

CO GRAJĄ W KINACH? SWIATOWID „Carewicz“ CASINO „Suzy“ MARS „Gra o kobietę“ PAN — Bohater.

HELIOS — Kain i Mabel.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Na ul. Wilkomińskiej w czasie wynikłego zajścia zostali pokrąjani nożami bracia Jan i Stanisław Rybnikowicze (Zwierzyniecka 12). Oba poszkodowanych odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Na ul. Piłsudskiego koło domu nr. 47 zasnęła niejaką Mera Chalawska, lat 60. Chorą odwieziono do szpitala św. Jakóba.

W czasie bójki został ugodzony bagnietem mieszkaniec wsi Pawelki, gm. rudomińskiej Jan Szpakowski, lat 31. Poszkodowany pozostaje na leczeniu w Wilnie.

Lustracja przedsiębiorstw

WILNO. W dniu 26 b. w. wyjechał z Wilna do Wilejki obwodowy inspektor pracy Fr. Umiaśkowski, który przeprowadził doraźną inspekcję zakładów przemysłowych i większych przedsiębiorstw, interesując się warunkami, w jakich pracują robotnicy w Wilejce.

Późtem inspektor pracy przyjmował i rozpatrywał skargi robotników.

Zwłoki w stołce

SLONIM. Włodzimierz Kulak z Miłowicz znalazł w swojej stołce na ścianie na wysokości 160 cm. od ziemi zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 65 lat. Z powierzchniowych oględzin ustalono, że zwłoki musiały leżeć dość długo, gdyż twarz pogryziona jest przez szczyry lub myszy.

Władze wszczęły dochodzenie.

Notatki radjowe

NASZE SPRAWY LOKALNE. W programie na poniedziałek, 30 b. m. znajdą słuchacze interesującą pogadankę konserwatora zabytków dr. K. Piwockiego, który o godz. 15.50 będzie mówił o tegorocznych pracach konserwacyjnych na Górze Zamkowej w Wilnie oraz na zamku w Trokach.

Tegoż dnia o godz. 18.20 p. Jerzy Putrament opowie o tem, co widział podczas swej parudniowej wizyty w Święcianach.

KONCERT KAMERALNY.

O godz. 17.30 w dniu 30 b. m. miłośnicy dobrej muzyki wysłuchają koncertu, który przypomni zapomnianą arcydzieła dawnych mistrzów. Słowo wstępne wygłosi dr. Todeusz Szefelgowski.

UTWORY PIERWSZY RAZ WYKONYWANE W POLSKIM RADJO.

Symfoniczny koncert orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją G. Fitelberga dnia 30 listopada o godz. 22.00 zapowiada się nadzwyczajnie ciekawie — przyniesie bowiem trzy utwory, które zostaną wykonane w radjo po raz pierwszy: będą to: pełna pogody i wdzięku symfonia C-dur VI Schuberta, skomponowana w dwudziestym roku życia; „Gymnopedies“ — utwór śmiałego nowatora i ojca współczesnej szkoły francuskiej — Erica Satie. Nazwa kompozycji, zinstrumentowana przez Debussisa, wywodzi się z uroczystości starożytnych Spartan, urządzanych na cześć Apollina; trzeci utwór będzie „Uwertura Mario netek“ — Weinbergera; utworem,

Michalkiewicz, wygłaszając okolicznościowe kazanie. Na mszę św. przyblił: oddział straży ochotniczej, straż miejska zawodowa, straż kolejowa i dwa żeńskie oddziały służby samarytańsko — pożarniczej. Po nabożeństwie w remizie strażackiej odbyła się zbiórka plutonu strażackiego, do którego przemówił inspektor wojewódzki Panko. O godz. 13-ej pogadanki radjowe na temat straży pożarnej oraz obrony przeciwlotniczo — pożarowej wygłosili przewodniczący Kom. Wyk. „Tygodnia Przeciwożarowej“ K. Grodzicki oraz insp. Panko.

W czasie „Tygodnia Przeciwożarowego“ t. j. do dnia 4 grudnia r. b. będzie się odbywała sprzedaż domowa nalepek na rzecz „Tygodnia“.

PRZEMYSŁOWIEC SZWEDZKI BAWIĘ W WILNIE.

WILNO. W czasie parodniowego pobytu w Wilnie odwiedził Bałtycko — Skandynawską Izbę Handlową w Wilnie inż. M. Goldsmith, dyrektor szwedzkiego związku fabrykantów w Stokholmie. Goldsmith interesował się możliwościami zbytu na rynku tutejszym wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi i t. p. wyrobów szwedzkich. 28 b. m. dyr. Goldsmith wyjechał do Warszawy.

Pijany pasażer (MONOLOG DOROŻKARZA).

— Wiadomo prosz pana co żeli po stoisz kilka godzinów z żywiolo bez poczontku tak ostatniego bradziagi gotów powieźć, a nia to co pianego gościa!

A pijany gość — u-u-uch! — to delikatna sztuka! Ze wszystkimi, można powiedzieć, — bilet na loterja: nigdy z im niewiadomo kiedy wygrasz, kiedy przegrasz!...

Wiadomo co bywa że jeden chtryy zalawszy haro woczy nia tylko co kurs zaplaci a jeszcze i dobawj co od siebie, a jak w dobrym humorzy tak bywa że i wódki naszemu bratu postawi!...

Zato drugi — czysta zaraza: naliżysia tak co adresy swojej nie pomięta, a potem wozisz jego z jednej ulicy na druga moza ta, moza ta, a on tylko balboczy coś pod nos że j rozebrać nic nie można, a jak dostawisz jego końcowie do chaty tak on, — zaraza — pokalupawszysia pół godziny po wszystkich kiseniach mówi tobie raptem co u jego pieniędzy niema! Moza łze, had, a moza i prawda mówi: przepił wszystkie, zgubił, ci moza skradli ich jakie żuiki, a on zrazu nie zauważył!

Nu i co z im robić nocno poro — cholera na jego głowa! Przychodzi sie puskać tak, a zamiast cob zarobić okazuje sia co nadarmo tylko żywiolo marnował!...

A bywajo i gorsze jeszcze fokuśniki! Zahada cob jego wieć gdzie na Pośpieszka ci na Doyna, a tam skok po ciemku z dorożki i jak nymie pomiędzy domy tak i przepad! Albo przykaże stanoc, wysiondzie paradnie i poszed, jakby z jego nic nie nalezysia, a jak przypomisz jemu ob hroszcz tak jeszcze palko po głowie da, ci nożam nymie w plecy!

Chasami cob nia mieć ryzyka i chesiasia poprosić takiego pianicy żeb dał hroszy naprzód, ale to niepolitycznie jakoś wychodzi i żeli gość honorowy tak obraza moza wyjść z tego i szkanda!

Wot j przychodzi zia ryzykować, co ruch słaby i żeli chtryy chce jechać nia można ludziom odkazywać!...

Wincuk Markońny.

OLA OBARSKA I CHÓR WIEHLE-RA W RADJO

Wieczór poniedziałkowy dnia 30 listopada przyniesie dwie audycje radjo we o charakterze pogodnym. O godz. 19.30 nastrojowe piosenki odśpiewa Ola Obarska i Jerzy Lawina. Późtem Mała Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Z. Górznińskiego wykona kilka popularnych melodj. O godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem chór Zygmunta Wiehlera. W programie piosenki lekkie oraz „Humoreska“ Dwo rzaka. Późtem Jan Zyński i Władysław Szpilman odegrają na fortepianie kompozycje E. Fishera i M. Jaworskiego.

STAROPOLSKIE NAZWY MIESIĘCY

ODCZYT RADJOWY Obecnie używane nazwy miesięcy ustaliły się w naszym języku dosyć późno; istniały przedtem nazwy miesięcy, pochodzące od okolicy, rodzaju zajęć, a często i fantazji naszych praojców. Łacińskie nazwy miesięcy, które przybyły do nas wraz z kalendarzem chrześcijańskim, nie znalazły uznania, gdyż nazwy te brzmiały zbyt obco i twardo. Zamiast trudnych i obcych nazw używano rodzimych, mało wnieczych określeń. — Opowie o tem przez radjo dnia 30 listopada o godz. 16.15 p. Alfons Szyperski.

Największy z wielkich, najpiękniejszy z pięknych

Dzieje największej miłości w dziejach

Najdroższy film świata, który pobit wszystkie rekordy

MARIA STUART

W rolach głównych:

Fredric MARCH i Katarzyna HEPBURN.

Jutro premjera w Kinie „PAN“.

KINO „MARS“ Ostrobramska 5. PREMIERA. Znakomita obsada: GENE RAJMOND, HENRY HULL i FRANCES DRAKE w emocjonującym dramacie niewinnie oskarżonego o zabójstwo

„GRA O KOBIECĘ“

Nadprogram: Komedia w 2 akt. p. t. „Watydlwy Don Juan“ i dodatki. Początek o 4 ej.

Celem spopularyzowania naszego kina wyznaczylimy aż do odwołania ceny: Belkoa 22 gr., partier od 54 gr. na wszystkie seanse.

Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień: 1) Człowiek dwóch światów 2) Ręce zawiniły

CASINO

Następny program!

Wstrząsający film szpiegowski

S U Z Y

w roli głównej Jean Harlow i Gary Grant.

Bywało już TYSIĄC SENSACYI, lecz „CH TROJE“ z Miriam HOPKINS i Merle OBERON będzie REWELACJĄ.

JUTRO w kinie „HELIOS“.

Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień

Bohater

Clark GABLE walczy o zdobycie serca Marion DAVES

Muzyka Harry Waraen. Nad program Atrakcja kolor. 1 akt. Początek o 4-jej

Dzisiaj Film, który ukazuje niezbadane drągi miłości

Helios

Kain i Mabel

Muzyka Harry Waraen. Nad program Atrakcja kolor. 1 akt. Początek o 4-jej

Programy radjowe

WILNO. Poniedziałek dnia 30 listopada. 7.25 Program dzienny; 7.30 Informacje; 7.35 Muzyka na dzień dobry; (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 — 11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Synfonia (pasterska) Beethovena (płyty); 12.40 „O zdro-wie wai“ — pogadanka; 12.50 Dzieńnik południowy; 13.00 Muzyka popularna (płyty); 14.00 — 15.00 Przerwa; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; — 15.40 Muzyka (płyty); 15.50 Tegoroczne prace konserwacyjne w zamkach wileńskich i trockim — pogadankę wygłosi dr. Ksawery Piwocki (konserwator); 16.00 „Noce nastroje“ (płyty) 16.15 „Staropolskie nazwy miesięcy“ — odczyt; 16.30 Arje i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej; 17.00 „Powstanie listopadowe“ — odczyt; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 „Skrzydłoci śpiewacy Pomorza“ — pogadanka; 18.00 Zapora wodna w Porąbce; — 18.10 Olimpiada z punktu widzenia naukowca - lekarza; — pogadanka; 18.20 Rzemieniom z dziedzina „Wizyta w Święcianach“ — pogadanka; 18.30 „Wędrowki muzyczne“ — koncert dla młodzieży; 18.50 Kąpiel dla młodzieży wiejskiej; 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem Oli Obarskiej i Jerzego Lawiny; 20.45 — Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Andrzejki“ — audycja literacko — muzyczna w opracowaniu Czesława Miłosa; 21.30 Piosenki w wykonaniu chóru Zygmunta Wiehlera; 22.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.; 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego; WARSZAWA.

Poleć KINO „SWIATOWID“ Mickiewiczza 9. Pa raz pierwszy w Wilnie! Popsowy film MARTY EGGERTH

„Carewicz“

Nad program: ATRAKCJE

1000 VOLT HUMORU

Z udziałem ponownie powiększonego zespołu z nowo zaangażowaną śpiewaczką Ireną Doriani, Różyńską, Majskim, Boruńskim, Szpakowskim, oraz poezjalnie występującymi St. Rybaczewską i Misiewiczem. 1000 Volt humoru, 1000 Volt emocji sportowej (cudowne dziecko sportu Wisia Nowacka i „Trio Nowackich“) 1000 Volt gracji i balet Konrada Ostrowskiego. Ceny nie podwyższone Codziennie 2 seanse o godz. 6.30 i 9.15. W niedzielę od godz. 4-jej

„ASTORJA“

Mickiewiczza Nr. 9

NOWOSCI! Od 1-go grudnia b. r. CODZIENNE NOWOSCI!

Wspaniała dekoracja lokalu według projektów art. — mal. W. Zalewskiego. Występy nowozaangażowanych sił artystycznych. E. Odrobiński — komik. Lala Danowicz — wodewilistka, Marysia Małeszkówna — tancerka akrobatyczna. Duet Gronowskich oraz „Wesoła para“ — duet groteskowy. Początek o godzinie 9-jej wiecz. Ceny umiarkowane. Uwaga! W niedzielę i święta o godz. 5-jej po poł. Dancing — towarzyski z występami artystów. Konsumcja 1 zł.

Poszukuję pracy

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyćmi, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10 — 13 Młynowa 2/9.

Różne

RODZINA Matuciów woła o pomoc, matka dzielna kobieta leży chora, ojciec, szewc z zawodu wyjechał do Warszawy poszukując pracy, a 9-cioro dzieci o głodzie i chłódzie przy Kijowskiej 2 wejście frontowe. O żywność i drzewo lub węgiel dla nich prosimy Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nauka

ABSOLWENTKA SEM. NAUCZ. poszukuje kondycji na wyjazd. Przygotowuje dzieci do szkół powszechnych i 1-szej gimnazjalnej. Wymagania skromne. Porozumieć się listownie lub osobiście Wiosenna 5 m. 1 od godz. 11 do 13 dnia H. K.

WYKOPAŁ 5 SZKIELETÓW.

LIDA. Józef Kieńc we wsi Nowickie, gm. lidzkiej, kopiąc jamę na ziemniaki natrafił na 5 szkieletów ludzkich. Dochodzenie ustaliło, że w miejscu tem, na którym od kilkudziesięciu lat rośnie zagajnik, ludność miejscowa nie przypomina, aby kiedykolwiek grzebano zmarłych.

Pończochy

skarpetki, rękawiczki, bielizna, torebki, parasole, szaliki, wyrobę z wełny

poleca W. Nowicki Wilno Wielka 30. D.H.P.

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ Choroby weneryczne — syfilis, skóra i moczopłucne. Przyjmuje od g. 6—1 3—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19—60.

Doktor ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narsządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8

Doktor ZELDOWICZOWA

kobiace, skórne, weneryczne, narsządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—2 i 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Kupno i sprzedaż

DOMY do sprzedania jeden lub dwa, mur, jednorodzinny, z ładnym owocowym ogrodem, można z dług. bank. ul. Witebska 19 (rejon ul. Piwna — Rossa).

DO SPRZEDANIA kredens duży, stół, krzesła, stolik do samowaru, stoliki duże biurko i 2 łóżka meblowe bez materaców Gimnazjalna 4 m. 4.

Lokale

DO WYNAJĘCIA POKÓJ luksusowy ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami i utrzymaniem. Montwiłowska 14.